

***Sygn. akt I ACa 96/18***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 5 lipca 2018 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska (spr.)

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o nakazanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt I C 1013/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że zobowiązuje Redaktora Naczelnego (...) do opublikowania w najbliższym od uprawomocnienia się wyroku programie (...) nadawanym o godz. 18.00 w Programie (...) następującego i poprzedzonego stosowną zapowiedzią sprostowania, w formie jego odczytania o treści:

„W związku z nieprawdziwymi informacjami w materiale (...) z 18.05.2017 dotyczącymi mojej osoby oświadczam, że nigdy nie pełniłem w (...) (...) funkcji Szefa (...). M. K. Poseł na Sejm.”;

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz M. K. kwotę 1 337 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz M. K. kwotę 1 140 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Edyta Mroczek Dorota Markiewicz

***Sygn. akt I ACa 96/18***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 września 2017 r. M. K., powołując się na art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, wniósł o zobowiązanie A. K. oraz K. P. do opublikowania w najbliższym, od uprawomocnienia się wyroku, programu (...) nadawanym o godzinie 18:00 w (...), następującego i poprzedzonego stosowną zapowiedzią sprostowania w formie jej odczytania, a także jednoczesnego wyświetlania planszy widocznym trzecią wielkością liter równorzędnego materiału pod tytułem (...) autorstwa redaktora D. B., będącego częścią programu (...) z dnia 18 maja 2017 r. sprostowania: "W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiale w (...) w dniu 18 maja 2017 r. dotyczącymi funkcjonowania mojej osoby w spółce (...) S.A. w latach 2001 - 2007 informuję, iż nigdy nie pełniłem w tej spółce funkcji szefa(...), a osoby odpowiedzialne za publikację tegoż materiału dopuściły się rażących zaniedbań, naruszeń nie sprawdzając podstawowych informacji dotyczących mojej osoby zarówno na etapie przygotowania, jak i montażu przedmiotowego materiału. M. P. na Sejm RP".

Alternatywnie powód wniósł o zobowiązanie pozwanych do opublikowania w najbliższym, od uprawomocnienia się wyroku, programie (...) nadawanego o godzinie 18:00 w TVP2, następującego poprzedzonego stosownie zapowiedzią sprostowania w formie jego odczytania, a także jednoczesnego wyświetlania planszy widocznym trzecią wielkością liter równorzędnego do materiału sprostowania: "W związku z nieprawdziwymi informacjami w materiale w (...) z 18 maja 2017 r. dotyczącymi mojej osoby oświadczam, że nigdy nie pełniłem w (...) funkcji szefa (...) Osoby odpowiedzialnej za publikację materiału dopuściły się rażących naruszeń zasad etyki dziennikarskiej. M. P. na Sejm".

Powód wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidywanych.

Pozwany K. P. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc, iż w sprawie istnieją negatywne przesłanki publikacji sprostowania, albowiem sprostowanie, którego powód domaga się od pozwanego, nie spełnia wymogów zarówno odnośnie jego formy jak i treści.

W dniu 31 października 2017 r. umorzono postępowanie w stosunku do pozwanej A. K., wobec cofnięcia pozwu i wyrażenia na powyższe zgody przez pozwaną.

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda M. K. na rzecz pozwanego K. P. koszty procesu w kwocie 1097 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności faktyczne stanowiące podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia między stronami były bezsporne. Poza sporem była okoliczność, iż w materiale telewizyjnym (...) z dnia 18 maja 2017 r. podana była informacja, iż powód pełnił funkcję szefa (...) w (...) w latach 2001-2007. Bezsporne były także okoliczności złożenia wniosku o publikację sprostowania i przeprosin, złożenia odpowiedzi na powyższy wniosek skierowana do powoda przez pozwanego K. P., a także wystosowania do powoda kolejnej korespondencji podpisanej przez pozwanego, sygnowanej datą 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy uznał, iż w tak ustalonym stanie faktycznym powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak należytego oparcia w treści przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe. Powołał się przy tym na treść art. 31a ust. 1 prawa prasowego, który stanowi, iż na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Natomiast przepis artykułu 33 prawa prasowego określa te przypadki, w których redaktor naczelny odmawia lub może odmówić sprostowania. Stosownie do art. 33 ust. 1 prawa prasowego redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania jeśli: sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów (pkt 1); zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 lub nie zostało podpisane (pkt 2); nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7 (pkt 3); zawiera treść karalną (pkt 4); bądź też podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji

sprostowania (pkt 5). Natomiast ust. 2 art. 33 prawa prasowego stanowi o przypadkach, kiedy redaktor może odmówić opublikowania sprostowania.

Sąd Okręgowy podniósł, że regulacja zawarta w przepisach prawa prasowego jest regulacją szczególną w stosunku do przepisów, które normują charakter odpowiedzialności deliktowej i odpowiedzialności z tytułu naruszenia dobra osobistego, postępowanie jest sformalizowane, a sąd nie prowadzi dowodów prawdy ani fałszu w zakresie twierdzeń strony, zarówno powodowej, jak i pozwanej, które są przedmiotem sprostowania, możliwość uwzględnienia żądania sprostowania uzależniona jest od tego, czy żądanie to mieści się w hipotezie normy artykułu 31a prawa prasowego.

Sąd zaznaczył, że powód, poza sformułowaniem rzeczowym (co do faktów), iż nie jest prawdziwe stwierdzenie, które znalazło się w materiale w (...) w dniu 18 maja 2017 r., iż pełnił on w (...) funkcję szefa (...), zawarł sformułowania, które wskazują, iż osoby odpowiedzialne za publikację materiału dopuściły się rażących naruszeń zasad etyki dziennikarskiej, co nie znajduje oparcia w powołanych przepisach ustawy - Prawo prasowe i rozstrzyga to o niedopuszczalności uwzględnienia żądania pozwu. Posłużenie się przez stronę powodową w żądaniu sprostowania także elementem ocennym, opisowym i piętnującym zachowanie pozwanego, nie może być uznane za dopuszczalną formę sprostowania.

Sąd Okręgowy podniósł też, iż w prawie prasowym funkcjonuje zasada niepodzielności i niezmienności treści sprostowania, a zatem sąd nie może w znaczący sposób ingerować w treść sprostowania. Powód może żądać skutecznie sprostowania przed sądem tylko w takim zakresie, w jakim stosowne żądanie sprostowania wystosował na etapie przedsądowym z zachowaniem zasad, reguł i trybu określonych w przepisie art. 31a prawa prasowego. A zatem zmiana treści tego sprostowania, za wyjątkiem kwestiami gramatycznymi, jest niedopuszczalna.

Sąd Okręgowy podniósł również, że dla uwzględnienia żądania, wynikającego z art. 31a prawa prasowego, jest niezbędne wykazanie, iż redaktor naczelny bądź wprost odmówił dokonania sprostowania, bądź też poprzez milczenie trzeba taką sytuację potraktować jak równoznaczną z odmową sprostowania. W związku z tym nie sposób przyjąć, iż pozwany odmówiłby sprostowania, gdyby treść sprostowania odnosiła się tylko do tej części oświadczenia która w sposób rzeczowy odnosi do faktów. Sąd Okręgowy zauważył jednocześnie, że pozwany nie zaprzeczył, iż uchybił terminowi w udzieleniu powodowi odpowiedzi na wniosek o sprostowanie. Przeciwnie, w korespondencji kolejnej kierowanej do powoda (pismo z dnia 30 czerwca 2017 r.), pozwany jedynie wskazał, iż w inny sposób rozumie pojęcie terminu określonego w przywołanym przepisie art. 33 ust. 3 prawa prasowego i inne znaczenie ma termin 21 dni.

Sąd Okręgowy, rozważając jaki skutek ma stwierdzone uchybienie w postępowaniu pozwanego, tzn. nieterminowość w udzieleniu odpowiedzi, jak również jakie znaczenie ma to, iż pozwany nie wskazał przyczyny, dla której odmówił dokonania sprostowania, wskazał na art. 33 ust. 3 prawa prasowego, uznając, że pozwany powinien wskazać, które ze sformułowań użyte w treści tekstu sprostowania podlega pod hipotezę normy art. 33 ust. 1 pkt 1, czyli jest nierzeczowe, tymczasem, takiego sformułowania zabrakło. Sąd Okręgowy doszedł w tej sytuacji do przekonania, że te uchybienia ze strony pozwanego mogłyby być podstawą do udzielenia ochrony prawnej powodowi, ale gdyby nie doszło z jego strony do nadużycia prawnej formy tej instytucji. W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo tych uchybień ze strony pozwanego, zważywszy na treść żądania, które dalece wykracza poza ramy i cel postępowania uregulowanego w przepisach Prawa prasowego, nie mogło być dopuszczalne w świetle postanowień Prawa prasowego. Według Sądu, dochodzenie tak sformułowanego roszczenia może być kanwą odrębnego procesu o ochronę dóbr osobistych, natomiast nie zasługuje na uwzględnienie w trybie postępowania wytyczonego przepisami Prawa prasowego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powód zaskarżył wyrok w całości, podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez sąd, że treść sprostowania nie posiada należytego oparcia w treści przepisów prawa prasowego i dalece wykracza poza ramy i cel postępowania uregulowanego w przepisach prawa prasowego, w sytuacji gdy treść sprostowania jest zgodna z

przepisami prawa i spełnia swój podstawowy cel, jakim jest jasne wytknięcie autorowi błędu - podanie nieprawdziwych informacji;

2. art. 3 la ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez sąd, że powód posłużył się w swoim żądaniu elementem ocennym i opisującym piętnującym zachowanie pozwanego i że stanowi to formę żądania, która nie może zostać uznana, w sytuacji gdy treść sprostowania nie zawiera ww. elementów - jest rzeczowym sprostowaniem nieprawdziwych informacji;

3. art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że powód w swoich sformułowania w sprostowaniu zawarł takie wyznaczniki, które nie mieszczą się w zakresie normowania określonym w przepisie art. 3 la prawa prasowego, podczas gdy treść sprostowania nie zawiera elementów, które stanowić mogą podstawę do odmówienia sprostowania.

W konkluzji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę poprzez nakazanie sprostowania w trybie prawa prasowego zgodnie z wnioskiem powoda, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej powód popierał powództwo w stosunku do J. O., aktualnego redaktora naczelnego (...), w związku z czym Sąd Apelacyjny postanowił wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego aktualnego redaktora naczelnego – Dyrektora (...).

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona, co powodowało konieczność stosownej zmiany zaskarżonego wyroku.

Skarżący w swej apelacji nie podważał oceny materiału dowodowego, ani też poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych, w związku z czym Sąd Apelacyjny podziela je w całej rozciągłości i przyjmuje za własne. Zresztą stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był sporny także na etapie jej rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Apelacja koncentruje się natomiast na zarzutach naruszenia prawa materialnego tj. art. 31 a ust. 1 w zw. z art. 33 ust 1 pkt. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. prawo prasowe (Dz.U.1984 nr. 5 poz. 24 ze zm.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy istotnie dopuścił się obrazy przytoczonych przepisów, jednak w innym aspekcie, aniżeli na to wskazuje skarżący. Wbrew stanowisku skarżącego, sprostowanie, którego zamieszczenia domaga się w tym procesie, jedynie częściowo może być uznane za rzeczowe odniesienie się do faktów, jak tego wymaga art. 31 a ust. 1 prawa prasowego, mianowicie tylko w zakresie, w jakim obejmuje pierwszą część zdania o treści „W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiale w (...) w dniu 18 maja 2017r. dotyczącym funkcjonowania mojej osoby w spółce (...) SA w latach 2001-2007 informuję, że nigdy nie pełniłem tej spółce funkcji Szefa (...)”. Nie można natomiast zgodzić się ze skarżącym co do spełnienia kryterium rzeczowości przez dalszy człon tego sprostowania, obejmujący stwierdzenie „a osoby odpowiedzialne za publikację tegoż materiału dopuściły się rażących zaniedbań i naruszeń etyki dziennikarskiej nie sprawdzając podstawowych informacji dotyczących mojej osoby zarówno na etapie przygotowania jak i montażu przedmiotowego materiału”. Nie budzi bowiem wątpliwości, że drugi z przytoczonych fragmentów zawiera treści ocenne, kierowane pod adresem autorów materiału, a tym samym nie może być uznany za nawiązujący do faktów podanych w inkryminowanym materiale.

Podobnie Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 13 sierpnia 2014r. (sygn. I ACa 902/14, LEX nr 1567094), za nieodnoszące się do faktów uznał sprostowanie dotyczące hipotez, ocen lub opinii.

Zamieszczenie wyrażonej przez skarżącego oceny w treści sprostowania podlegającego regulacjom z art. 31 a- 33 Prawa prasowego, żadną miarą nie mieściłoby się w celu tego postępowania, którym nie jest ocena rzetelności

dziennikarskiej, piętnowanie zachowania dziennikarzy tudzież wskazywanie błędów lub zaniechań jakich dopuścili się oni przy realizacji materiału prasowego, lecz wyłącznie umożliwienie zainteresowanemu zamieszczenia rzeczowego sprostowania dotyczącego faktów, a więc wypowiedzi osoby zainteresowanej, pozostającej w związku z faktami przedstawionymi w materiale. Sprostowanie takie ma być rzeczowe, a więc merytoryczne, zwięzłe i wyważone.

O ile więc trzeba uznać, że odmowa opublikowania sprostowania obejmującego drugi z cytowanych fragmentów była w pełni zasadna na gruncie art. 33 ust. 1 pkt. 1 Prawa prasowego, o tyle nie znajdowała takiego uzasadnienia odmowa zamieszczenia, opatrzonego podpisem powoda, pierwszego fragmentu sprostowania.

Tym niemniej, nie podzielając w tej mierze stanowiska Sądu Okręgowego, należy zwrócić uwagę, że redaktor naczelny, odmawiając zamieszczenia sprostowania powołał się wyłącznie na naruszenie art. 31 a ust. 6 Prawa prasowego, czyli na przekroczenie dozwolonej dwukrotnej objętości tekstu lub też dwukrotności czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu, pomijając przy tym całkowicie aspekt rzeczowości tego sprostowania. Z kolei na etapie postępowania sądowego argumentacja pozwanego koncentrowała się na drugiej z wymienionych kwestii, a mianowicie na braku rzeczowości sprostowania. Pozwany, chcąc uczynić swój zarzut skutecznym, winien jednak uprzednio, odmawiając zamieszczenia sprostowania, wdrożyć równocześnie tryb naprawczy, polegający na wskazaniu w terminie 7 dni tych fragmentów, które nie nadają się do zamieszczenia z powodu niespełnienia wskazanego kryterium. Stosownie bowiem do treści art. 33 ust. 3 Prawa prasowego, odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji. W tym przypadku chodzi zatem o sytuacje, gdy sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, zawiera treść karalną lub podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. Stosownie do art. 33 ust. 4 pr. pras poprawione w ten sposób sprostowanie redaktor naczelny ma obowiązek opublikować w terminie wyznaczonym przez art. 31a ust. 3 pr. pr. to jest nie dłuższym niż 21 dni od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie opublikowania sprostowania i jej przyczynach. W przypadku nadesłania poprawionego sprostowania termin określony w art. 31a ust. 3 liczy się od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach

Obowiązek wdrożenia trybu naprawczego przez redaktora naczelnego ma o tyle istotne znaczenie, że chroniąc interes osoby zainteresowanej, koresponduje z uregulowaniem zawartym w art. 32 ust. 5 Prawa prasowego, który zakazuje dokonywania w tekście nadesłanego sprostowania jakichkolwiek skrótów i innych zmian w bez zgody wnioskodawcy. Mając na względzie powyższe uregulowanie należy dojść do wniosku, że redaktor naczelny, który zaniechał zrealizowania obowiązku wynikającego z art. 33 ust. 3 ustawy, nie powinien z tego faktu odnosić korzyści procesowych na etapie postępowania sądowego.

Wprawdzie więc w toku postępowania sądowego należy badać zasadność odmowy przez pryzmat treści sprostowania, które zostało przedłożone redaktorowi naczelnemu, jednakże w doktrynie przyjmuje się, że zaniechanie trybu naprawczego daje powodowi możliwość dokonania korekty sprostowania również na etapie postępowania sądowego, chociaż co do zasady tekst sprostowania zawarty w żądaniu pozwu powinien w całości odpowiadać tekstowi sprostowania zawartemu we wniosku skierowanemu uprzednio do redaktora naczelnego w trybie art. 31a ust. 1 pr. pras. (tak K. Drozdowicz, *Dochodzenie...*, s. 177–178).

Nie ma wątpliwości, że przepis art. art. 33 ust. 3 zd. drugie pr. pras nie znajdzie natomiast zastosowania w przypadkach, gdy całe sprostowanie jest np. nierzeczowe bądź nie odnosi się do faktów, co jednak w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca, zaś oddzielenie fragmentu sprostowania, który nie spełniał kryterium rzeczowości, od fragmentu, który cechuje rzeczowość wypowiedzi, nie nastręczało żadnych trudności z uwagi na sposób zredagowania sprostowania, w związku z czym doprowadzenie sprostowania do stanu, w którym spełnione zostaną wymogi z art. 31 a ust. 1 wymagało pominięcia jego drugiej części. Na marginesie należy jeszcze dodać, że w pełni uzasadnione, a wręcz wymagane, było opatrzenie sprostowania imieniem i nazwiskiem powoda, skoro pochodzi

ono tego właśnie podmiotu, w czym wyraża się, podzielana przez skład rozpoznający niniejszą sprawę, subiektywna koncepcja sprostowania.

Sąd Apelacyjny nie aprobeuje w tym kontekście zapatrywania Sądu Okręgowego co do braku możliwości częściowego uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie tj. poprzez nakazanie opublikowania sprostowania w części, dzielając tym samym wypowiedzi Sądu Najwyższego oraz doktryny, z których wynika, iż dopuszczalna jest ingerencja sądu w treść oraz formę sprostowania w takich granicach jak w każde inne żądanie. Pogląd taki został m.in. zawarty w uchwale z dnia 7 września 2008 r. (III CZP 79/08, OSNC 2009/5, poz. 69), w której Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością nie tylko poprawienia błędów stylistycznych lub gramatycznych, ale także za wykreślenie przez sąd pewnych elementów sprostowania, uznając, że odpowiada to uwzględnieniu powództwa w części. Sąd Najwyższy wprost wskazał, że przyjmując, iż tekst sprostowania w postępowaniu sądowym odpowiada żądaniu pozwu, ingerencja sądu jest dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest ingerencja sądu w każde inne żądanie. Sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części. Podobnie w wyroku z dnia 03 września 2009r. (I CSK 58/09), Sąd Najwyższy uznał, że dla zachowania jasności tekstu sprostowania, który tylko w części oceniony został jako spełniający wymagania ustawy, niekiedy zachodzi konieczność połączenia tej części z innym jej fragmentem przy jednoczesnym pominięciu sformułowań, które nie spełniają kryterium rzeczowości (por także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2016 r. VI ACa 1644/16).

Tego rodzaju przypadek ma niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie, przy czym w zakresie pierwszego fragmentu, sprostowanie odpowiada wymogom wynikającym z art. 31 a – 33 Prawa prasowego, zaś w odniesieniu do drugiego fragmentu, niewątpliwie zachodziły podstawy do odmowy publikacji.

Jeśli zaś chodzi o formę sprostowania, ponieważ powód domagał się zarówno odczytania jego sprostowania, jak też równoczesnego wyświetlenia planszy z tekstem sprostowania, to w tej mierze należy zgodzić się ze stroną pozwaną, że rozstrzygająca powinna być forma kwestionowanego materiału, skoro zgodnie z art. 32 ust. 4 Prawa prasowego redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie w analogicznym do kwestionowanego przekazie. Zważywszy, że przedmiotem sprostowania mają być słowa wypowiedziane w materiale audiowizualnym w programie (...) wyemitowanym w dniu 18 maja 2017r., a zatem sprostowanie odnosi się wyłącznie do warstwy audialnej, to uwzględniając powództwo, należało poprzestać na zobowiązaniu pozwanego do zamieszczenia sprostowania w formie jego odczytania poprzedzonego stosowaną zapowiedzią, bez zamieszczenia planszy, tym bardziej, że powód nie sprecyzował w wystarczającym stopniu tego żądania, tak w zakresie wielkości planszy, jak i wielkości czcionki, która ma być w tym celu użyta.

W świetle powyższego, żądanie zamieszczenia sprostowania pochodzącego od powoda, a odnoszącego się w sposób rzeczowy do wypowiedzi zawartych w wyemitowanym materiale prasowym należy uznać za częściowo uzasadnione. Na obecnym etapie postępowania, biorąc pod uwagę cel niniejszego postępowania, Sąd nie badał natomiast warstwy merytorycznej, tak inkryminowanych wypowiedzi prasowych, jak i zawartych w sprostowaniu, ograniczając się do przesłanek wymienionych w art. 31 a ust. 1 i art. 33 Prawa prasowego. W rezultacie Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił powództwo, zobowiązując pozwanego redaktora naczelnego do zamieszczenia sprostowania pochodzącego od powoda, w formie i objętości, spełniających kryteria wymienione w art. 31 a ust. 6 i art. 32 ust. 1 pkt. 4 Prawa prasowego, w szczególności uznając, iż w dozwolonej dwukrotnej objętości tekstu mieści się sprostowanie w drugiej, alternatywnie wskazanej przez powoda wersji.

Wobec powyższego żądanie powoda należało uznać za jedynie częściowo uzasadnione, co wiązać się musiało z częściową korektą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jako naruszającego art. 31 a ust 1 w zw. z art. 33 ust 1 Prawa prasowego.

Zmiana punktu pierwszego wyroku Sądu Okręgowego, pociągała za sobą konieczność ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku, ponieważ stroną co do zasady przegrywającą proces jest pozwany, w związku z czym, stosując art. 98 k.p.c., należało zasądzić od niego na rzecz powoda

poniesione koszty procesu, obejmujące opłaty od pozwu i apelacji oraz wynagrodzenie ustanowionego pełnomocnika procesowego w obu instancjach, według stawki wynikającej z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2016 poz. 1800).

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Edyta Mroczek Dorota Markiewicz